Księga Ezechiela

Rozdział 31

**1**. Potem jedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **2**. Synu człowieczy! mów do Faraona, króla Egipskiego, i do ludu jego: Komużeś podobnym w wielmożności twojej? **3**. Oto Assur był jako cedr na Libanie, pięknych gałęzi i szeroko cień podawający i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gałęzi był wierzch jego. **4**. Wody mu wzrost dały, głębokość go wywyższyła, a rzekami jej otoczony był w około korzeń jego, a strumienie tylko swoje wypuszczała na wszystkie drzewa polne, **5**. Tak, że się wywyższył wzrost jego nad wszystkie drzewa polne, i rozkrzewiły się latorośle jego, a dla obfitości wód rozszerzyły się gałęzie jego, które wypuścił. **6**. Na gałęziach jego czyniło gniazda wszelakie ptastwo niebieskie, a pod latoroślami jego mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, i pod cieniem jego siadały wszystkie narody zacne. **7**. I był piękny dla wielkości swojej, i dla długości gałęzi swoich; bo korzeń jego był przy wodach obfitych. **8**. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie Bożym, jedliny nie były równe latoroślom jego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom jego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swojej. **9**. Jam go pięknym uczynił dla mnóstwa gałęzi jego, i zajrzały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym. **10**. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, że wysoko wzrósł, a wywyższył wierzch swój między gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce jego dla wysokości jego: **11**. Przetożen go podał w rękę najmocniejszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla niezbożności jego odrzuciłem go. **12**. A tak wygładzili go cudzoziemcy najsrożsi z narodów, i porzucili go; na górach i na wszystkich dolinach odpadły gałęzie jego, i połamane są latorośli jego przy wszystkich strumieniach tej ziemi; dlatego ustąpiły z cienia jego wszystkie narody zie mskie, i opuściły go. **13**. Na obaleniu jego mieszka wszelkie ptastwo niebieskie, a na gałęziach jego jest wszelki zwierz polny, **14**. Dlatego, aby się na potem nie wywyższało wzrostem swoim żadne drzewo przy wodach, i żeby nie wypuszczało wierzchów swoich, między gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się nad inne wysokością swoją żadne drzewo wodami opojone. Albowiem ci wszyscy podan i są na śmierć, i wrzuceni w niskości ziemi w pośród synów ludzkich z tymi, którzy zstępują do dołu. **15**. Tak mówi panujący Pan: Dnia, którego on zstąpił do grobu, uczyniłem lament, zawarłem dla niego przepaść, i zahamowałem strumienie jej, aby się zastanowiły wody wielkie; i uczyniłaem, że się zaćmił dla niego Liban, a wszystkie drzewa polne dla nie go zemdlały. **16**. Od grzmotu upadku jego zatrwożyłem narody, gdym go wepchnął do grobu z tymi, co w dół zstępują, nad czem się ucieszyły na ziemi na dole wszystkie drzewa Eden, i co jest najwyborniejszego, i najlepszego na Libanie, i wszystko, co jest opojone wodą . **17**. I ci z nim zstąpili do grobu, do pobitych mieczem, którzy byli ramieniem jego, i którzy siadali w cieniu jego w pośrodku narodów. **18**. Komużeś podobny był sławą i wielkością między drzewami Eden? Oto zrzucony będziesz z drzewami Eden na dół na ziemię; w pośrodku nieobrzezańców polężesz między pobitymi mieczem. Toć jest Farao i wszystka zgraja jego, mówi panujący Pan.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.